

Uważaj na kleszcze!

Data publikacji: 20.05.2016 11:35

Są małe i łatwo je przeoczyć, jeśli jednak nas ukąszą mogą zarazić poważnymi chorobami wyniszczającymi organizm i prowadzącymi nawet do śmierci. Sezon na kleszcze się rozpoczął. W szpitalu w Cieszynie w tym roku już 50 osób hospitalizowano z powodu chorób odkleszczowych.

O kleszczach pisaliśmy już wielokrotnie. Obalaliśmy mity na ich temat i radziliśmy jak nie dać się tym małym „brudnym strzykawkom przyrody” [Przeczytaj artykuł: [Brudna strzykawka przyrody](#)]. Temat jednak odświeżamy, gdyż problem, co roku wraz z cieplejszymi dniami powraca, zwiększa się również liczba zachorowań na choroby odkleszczowe. Jak dowiedzieliśmy się u Rzeczniczki Szpitala Śląskiego w Cieszynie, Ewy Herman, w 2015r. z powodu boreliozy i innych chorób odkleszczowych w ZZOZ w Cieszynie hospitalizowanych było 99 osób. W tym roku już jest to 50 przypadków.

Czy prócz przestrzegania podstawowych zasad – unikania miejsc, gdzie kleszcze lubią przebywać (zarośla, krzaki, ale też działka, ogródek, skwerek, park w mieście), wkładać nogawki spodni do skarpetek, stosowania środków odstraszających (tzw. repelenty), dokładnym sprawdzeniu całego ciała po powrocie do domu – można jeszcze coś zrobić? Skoro niemal co trzeci kleszcz jest już zarażony jakąś chorobą i ciągle wzrasta liczba chorych?

Liczba rozpoznanych przypadków boreliozy wzrasta w regionie, ale powodów jest więcej niż tylko wzrastająca liczba zakażonych kleszczy: - **Na pewno znaczenie ma tu lepsza diagnostyka, lepsze rozpoznawanie choroby przez lekarzy, wprowadzenie szeregu programów edukacyjnych, które uczą jak rozpoznawać objawy boreliozy** – zwraca uwagę Teresa Wałga, Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Cieszynie. - **Nasze kleszcze są zarażone boreliozą, nie stwierdziliśmy jednak żadnego przypadku, by były zarażone kleszczowym zapaleniem mózgu. Oczywiście można się nim zarazić np. na wyjeździe, głównie na Mazurach czy w Opolskim, ale w naszym regionie raczej nie. Na kleszczowe zapalenie mózgu są szczepionki, zalecamy, by się zaszczepić, szczególnie dzieci** – dodaje Dyrektor. [Więcej na temat szczepień na kleszczowe zapalenie mózgu znajdziesz [tutaj](#), z kolei o boreliozie poczytasz [tutaj](#)].

Jak zauważa Teresa Wałga na boreliozę szczepionki nie ma, zostają nam więc ostrożność i rozwaga – **Należy ubierać się odpowiednio na spacer, po powrocie do domu zdjąć i obejrzyć ubrania, wziąć prysznic. Należy dokładnie obejrzeć ciało, kleszcze lubią się chować w wilgotnych zakamarkach – pod pachami, pod włosami na karku, za uszami, w miejscach intymnych. Jeśli kleszcz się zdarzy należy pamiętać, by jak najszybciej go usunąć. Im dłużej pozostaje w kontakcie z naszą krwią, tym większe ryzyko zakażenia. Nie należy niczym smarować kleszcza, żadnym masłem ani niczym podobnym. Po usunięciu kleszcza miejsce po ukąszeniu należy zdezynfekować. Jeśli pojawi się rumień, jak najszybciej zgłosić się do lekarza, im szybciej przejdziemy kurację antybiotykową, tym lepiej dla nas. Jeśli pierwsza faza choroby przejdzie niezauważona, druga faza, nawet po kilku latach może być bardzo poważna, neurologiczna i kardiologiczna** – zaleca dyrektorka cieszyńskiego Sanepidu.

Jeśli nie pojawia się rumień, a zostaliśmy ukąszeni przez kleszcza również możemy się przebadać. Badania często dają wyniki błędnie pozytywne lub błędnie negatywne, ale zawsze lepiej sprawdzić i zbadać się, niż czekać. Warto pamiętać, że jednym z objawów boreliozy jest powracające objawy grypopodobne, łamanie w kościach, gorączka.

Pisaliśmy:

[Już 45 osób z boreliozą!](#)

[Brudna strzykawka przyrody](#)

[Niebezpieczny pajęczak](#)
[Przerażające, ohydne, złe](#)
[Prysznic i gąbka](#)